

MIECZYŚLAW BRAUN

**O rodzeniu chleba,
czyli o pisaniu
wiersza**

MIECZYŚLAW BRAUN

PRZEMYŚLŹ

O rodzeniu chleba, czyli o pisaniu wiersza

Przy stodołach zasobnych wiatr wysoki śpiewa
I od plew ziarna gęste powiewem przesiewa.
W cepami bite garnce dyszą wiatru usta,
Nim na chustę powietrzną sfrunie próżna łuska.

Oraczu! już ci pracy twój wiatr nie przysparza:
Wór pękaty na wozie ciągnie koń młynarza
Nad brzeg rzeki, rozpiętej wstęgą srebrnokrętą,
Modre wiadra lejącą młyńskich kół okrętom.

Rodziła tłusta gleba chlebami ciężarna
Wory ziaren, rzucane między twarde żarna,
By turkotem turbiny przetarły najprościej
Zboże ciemne na mąkę przedziwnej białości.

Huczy w młynie i dudni, pluszcze woda drzewna,
Śpiew dźwigni, jazgot głazów, jak pieśń dzwoni rzewna.
Muzo zboża! o, muzo zbiorów urodzajnych!
Ciał dojrzałych, słów gęstych, snów i przemian tajnych!
Opar ziemny, słoneczny, plon orki dorocznej
Tu przerabiasz na pełnię jasności obłocznej!
Tu żarna toczysz pracą w ruchu ustawicznym,
Mieszając żyto życia z zapachem pszenicznym...

Na zakosach wyrosłe, żółte i oliwne,
Zboże żniwne rozcierasz w tłustości pożywne,
Wytłaczasz miazgę miodną, dla której pożyto
Łan zboża kołyszący w skwarne lipca święto!

Wymodlony ręką trudem, wyczekany żmudnie,
Dojrzewał kłos na polu, stopionem w południe,
Cichnął ciepłym wieczorem, szeptał nocą senną,
Wiośnianym rankiem dymił wiatru falą pienną...

Już zmielony żarnami mleczone ukryty w ziarnie
Wozy białe kolejno zwożą przed piekarnię,
Tam ciasto się zakwasi, narosnie i streści,
Ubite pracą, która żywy kształt wypieści,
I w rozmachu ręk serce obudzi człowiecze,
Choć nie wie jeszcze, jaki chleb z mąki wypiecze...

Długie, długie czekanie od siejby do zwózki!
Głucha troska, lęk tajny przed powiewem pustki,
I modły, które chronią, śpiewane gromadą,
Od moru, głodu, ognia, od suszy i gradu!

Długie czekanie! długie! nim, zakłęte słowem,
Słowo chlebem się stanie zupełnie gotowym!

O, głodni! o, łaknący ziemi wonnych płodów!
Bierzcie chleb i owoce z jesiennych ogrodów,

Przełamcie kromkę drobną, niech starczy na więcej,
Z pięciu chlebów nakarmcie ludzi pięć tysięcy!

Poto ziemię wywracał na zagonie długim
Oracz, kiedy, śpiewając, szedł zwolna za pługiem;
Poto siał w skiby ziarna i wróżył pogodę,
Deszcz zamawiał, lub słońce, żeby nie szło w szkodę;

W czas siejby, w czas zbierania pełnym urodzajem
Cieszył serce, jak wiosna cieszy zieleń majem;
Poto z ziemią rozmawiał i wadził się z niebem,
By łaknących mógł dzisiaj sycić gęstym chlebem.

Muzo chlebna, pożywna, świeżym wonna wdziękiem!
Głodnego karmisz mocnym brązowym bochenkiem,
Zęby żują miąższ mączny, pachnący wypiekiem,
Ziarnem... siejbą... żniwami... i polem dalekiem...

PRZYPISEK

Poeto! i ty w swoim orzesz gospodarstwie,
I musisz wryć się w życie, nurzać w głębszej warstwie,
Wywracać skiby rodne, podgłębne, korzenne,
I ziarna siał jęczmienne, żytnie, albo pszenne;
I tobie powiew — sitem ciągle gęstniejącem
Cedzi ziarna spęczniałe i nasiąkłe słońcem.

Siewco słów urodzajnych, znasz podobne sprawy.
Gdy czuwasz, pełen szczęścia, smutku i obawy,
Znasz ziemię i znasz niebo, kiedy czekasz przed niem
Na dżdżu kroplę w zwyczajnym suchym dniu powszednim.
Przychodzą w końcu żniwa, dojrzałe jak lipiec,
Sam ziarna musisz przemleć i sam w ogniu wypiec,
Żeby wiersz pachniał chlebem i słońca odbiciem,
Sycąc słowem, jak ziarnem, i ziemią, jak życiem!

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/braun-przemysly-o-rodzeniu-chleba-czyli-o-pisaniu-wiersza/>

Tekst opracowany na podstawie: Mieczysław Braun, Przemysły, Warszawa 1928.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Marta Niedziałkowska, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Okładka na podstawie: svdkruis88@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do **Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).